

Projekt powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego

Kampania w obronie Puszczy Białowieskiej trwa już dwa lata. Jej celem jest objęcie całej polskiej części puszczy ochroną w formie parku narodowego, a następnie utworzenie międzynarodowego parku (rezerwatu biosfery) całej puszczy.

Kampania „Puszcza”, jak ją nazywamy, przyniosła już sporo sukcesów, jednak wciąż główny jej cel nie jest zrealizowany.

Przypomnijmy więc:

Jest to jedyna w Polsce kampania na rzecz ochrony przyrody, która objęła dosłownie cały świat i o której piszą wszystkie ważniejsze media zajmujące się tą problematyką (od *The Ecologist* po *BBC Wildlife*, od *Taiga Rescue Network* po *Earth First! Journal*). Poza wszystkim, jest to również znacząca reklama tego obszaru. W różnych krajach, przed polskimi ambasadami i w samej Polsce w obronie puszczy występowali aktywiści kilkudziesięciu organizacji ekologicznych z różnych krajów oraz wybitne autorytety naukowe. Zdecydowanie żądania ochrony całej puszczy poparło polskie środowisko naukowe i część parlamentarzystów.

W rezultacie tych nacisków, a nawet aresztowań aktywistów, dyrektor Lasów Państwowych wprowadził zakaz cięcia starych drzew i drzewostanów liściastych w całej puszczy, a minister obiecał powiększyć o około 100% obszar parku narodowego do końca 1995 roku. Ta druga obietnica nie została zrealizowana do dzisiaj gdy piszemy ten tekst.

Mniej spektakularnym, ale ogromnie ważnym efektem kampanii były dwa fakty: powstanie międzynarodowej sieci osób i organizacji zainteresowanych pomocą polskiej przyrodzie i utworzenie Towarzystwa Ochrony Puszczy Białowieskiej – stowarzyszenia bazującego na miejscowej ludności – z siedzibą we wsi Białowieża.

Ponieważ kampania „Puszcza” nadal trwa, przedstawiamy fragmenty projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego. Jak już pisaliśmy, projekt ten nie był rozpatrzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów (podobno formalnie z powodu protestów mieszkańców Białowieży). Niemniej jednak minister zapewniał na początku nowego roku, że park zostanie powiększony do końca pierwszego kwartału. Jeśli nawet tak się stanie, warto, żeby mniej zorientowani czytelnicy zobaczyli jak wciąż niewielką część polskiej puszczy obejmuje park narodowy!

Według projektu nowy park narodowy obejmie obszar 10 502 ha. Obszary parku – jak stwierdza projekt rozporządzenia – mogą być objęte ochroną ścisłą lub częściową, z tym że obszary o zwartej zabudowie oraz nieruchomości nie stanowiące własności skarbu państwa mogą być objęte ochroną ścisłą lub częściową wyłącznie za zgodą właściciela lub zarządcy.

Wokół parku zaprojektowano strefę ochronną, zwaną otuliną, o powierzchni 6778 ha.

W uzasadnieniu czytamy: „Białowieski Park Narodowy jest obiektem przyrodniczym o wyjątkowym znaczeniu nie tylko w skali kraju i Europy, lecz całej kuli ziemskiej. Powyższe nakłada na nasz kraj dodatkowe obowiązki wynikające z konieczności zachowania go w stanie naturalnym i ochrony przed trwałymi zmianami wynikającymi z działalności człowieka”. Dalej czytamy, że obecny park narodowy (4747 ha) nie reprezentuje różnorodności ekosystemów puszczy, jak też flory i fauny. Spośród 113

zespołów roślinnych znanych z polskiej części puszczy w obecnym parku narodowym występuje zaledwie 40. Podobne dysproporcje dotyczą gatunków roślin naczyniowych.

Obecna powierzchnia Białowieskiego Parku Narodowego jest mniejsza od rewiru szeregu gatunków takich jak puchacz, gadożer, a także wydra, ryś, wilk, żubr, łoś. Niestety, powiększony park także nie wystarczy dla wielu z tych gatunków.

Jednym z argumentów przeciwko powiększaniu Białowieskiego Parku Narodowego były zawrotne koszty takiego przedsięwzięcia. Jak czytamy w projekcie rozporządzenia: „Powiększenie [...] będzie wymagało zwiększenia zatrudnienia o 15 etatów w budżecie i 10 etatów w gospodarstwach pomocniczych. Przewidywany wzrost wydatków budżetowych wyniesie 350 tys. zł rocznie. Niniejsza kwota została zgłoszona do rezerwy celowej budżetu państwa na 1996 rok”.

W uchwale gminy Białowieża, na którą to uchwałę powoływano się „zdejmując” powiększenie parku z obrad KERMu, czytamy: „rezolucja z dnia 28 kwietnia br. wyrażająca stanowisko Rady w sprawie ochrony przyrody Puszczy Białowieskiej jest nadal aktualna i nie „wymaga zmian” (w rezolucji tej rada gminy jest za ochroną całej puszczy, domaga się jednak rozpatrywania tego w kontekście potrzeb mieszkańców). Szczególnie ostro samorząd sprzeciwia się objęciu otuliną wsi Białowieża i Pogorzelec. Nie jest jasny cel wprowadzenia tego zapisu w projekcie parku, a niektórzy komentatorzy podejrzewają, że jest to dzieło niektórych pracowników parku, którzy woleliby mieć święty spokój niż dwa razy więcej kłopotów z dwa razy większym przecież parkiem. Miejmy nadzieję, że to zbytnia i nieuzasadniona podejrzliwość. Przyznajemy też rację samorządowi, który nie sprzeciwia się ochronie Puszczy Białowieskiej, lecz w swym stanowisku oczekuje „deklaracji właściwych organów administracji rządowej o podjęciu rozwiązywania problemów gminy”.

„Cała puszcza parkiem narodowym!” - oznacza również rozwiązanie problemów miejscowej ludności. Przypomnijmy zdanie z projektu rozporządzenia: „Powyższe nakłada na nasz kraj obowiązki”. Będziemy się domagali wypełnienia tych obowiązków. Każdego tygodnia przychodzą do DŻ listy z całego świata z zapytaniami, co dalej z parkiem narodowym na całym obszarze Puszczy Białowieskiej? Świat patrzy, a aktywiści organizacji ekologicznych nie pozostaną obojętni.

Red.